

Historia stadionu Legii: Legia na Fortach Bema

Łódź, 3 lutego 2010 r. godz. 13:55

Legijne sekcje dość długo funkcjonowały przy Łazienkowskiej. Wiele z nich mieściło się w istniejącym do dzisiaj (zostanie zburzony po zakończeniu obecnego sezonu) budynku, pod trybuną Krytą. W 1990 roku wszystkie funkcjonujące tam sekcje, poza piłkarską, zostały przeniesione na Forty Bema. Początkowo mówiono, że taki "zabieg" zastosowano tylko tymczasowo. Do dziś legijne sekcje nie wróciły na Łazienkowską i prawdopodobnie nie wrócą już nigdy...

Forty Bema w opłakanym stanie - 74 zdjęcia Bodziacha

Legia część terenów na Fortach Bema, przy ulicy Powązkowskiej otrzymała już w 1978 roku. Wówczas był to obszar o powierzchni 51,5 ha. 10 lat później, w 1988 roku, podjęto decyzję o budowie Centralnego Parku Sportowo-Wypoczynkowego im. Wojska Polskiego. Jego powierzchnia miała wynieść 156,4 hektara. Kierownikiem komitetu ds. budowy został generał Wojciech Barański. Miały się tam znajdować tereny sportowe dla Legii - 52 ha, tereny przeznaczone na rekreację (42,5 ha) oraz część rozrywkową (61 ha).

W 1990 roku wojsko zdecydowało o podziale na CWKS Legia i Wojskowy Ośrodek Szkolenia Sportowego Warszawa. Wówczas z Łazienkowskiej na Forty Bema przeniosło się większość sekcji - te, które do tej pory urzędowały na parterze budynku pod trybuną Krytą.

Do 1992 roku koszykarze i siatkarze Legii pozostawali w hali przy ulicy 29 Listopada. Dopiero od sezonu 92/93 przeniesiono ich do świeżo zaadaptowanej na potrzeby sportów zespołowych hali przy ulicy Obrońców Tobruku. Wcześniej hala spełniała funkcję hangaru wojskowego.

Wojskowy Ośrodek Szkolenia Sportowego rozwiązano w 2002 roku. Rok później Ministerstwo Obrony Narodowej przekazało miastu część terenów mieszczących się przy ulicy Powązkowskiej 59, a także cały teren, na którym znajdowała się hala przy Obrońców Tobruku. Od tego czasu sekcje Legii mają się zdecydowanie gorzej. Same tereny zaś niszczeją po dziś dzień. W 2009 roku część budynków na Fortach na sprzedaż wystawiła Agencja Mienia Wojskowego. Wiele z nich jest w opłakanym stanie.

W 2004 roku, po tym jak prezesem CWKS-u został Jacek Gmoch, pojawił się pomysł przekazania prawa własności do terenów inwestorowi, który miał pokryć długi klubu oraz zmodernizować obiekty. Była nim firma Echo Investment SA. Zgody nie wyraził jednak właściciel, Agencja Mienia Wojskowego. Także później były pomysły sprzedania terenów inwestorowi, który na połowie powierzchni zbudowałby osiedle, a na pozostałym terenie zbudował nowoczesną halę sportową na potrzeby sekcji oraz zapewnił legijnym sekcjom godziwe warunki treningowe.

Niestety do dziś tereny na Fortach Bema wyglądają fatalnie. Sekcje mogą być pewne, że nie zostaną usunięte do najbliższej olimpiady, czyli do 2012 roku. Co będzie później nie wie nikt. Jeszcze wcześniej z terenów przy ulicy Czerniakowskiej może zostać usunięta sekcja strzelecka. Prawdopodobnie, w związku z budową parkingów na potrzeby nowego stadionu, czeka ich przeprowadzka do Rembertowa. Nie wiadomo jak długo koszykarska Legia korzystać będzie z hali przy Obrońców Tobruku. Hala, która jeszcze kilka lat temu była do wyłącznej dyspozycji dla koszykarzy (Legia nie miała wtedy drużyny siatkarskiej), dziś jest bardzo oblegana, a legionisci są w niej traktowani jak każdy inny komercyjny podmiot. W efekcie zespół trenuje tylko dwa razy w tygodniu na 1/3 powierzchni boiska. W latach 90-tych poprzedniego wieku, z hali korzystali również siatkarze naszego klubu. Sekcja została jednak rozwiązana po sezonie 1999/2000, a po reaktywacji w 2004 roku grała w wielu różnych halach - przy Hawajskiej (Ursynów), Marymonckiej (Bielany), Angorskiej (Saska Kępa), Braci Żałuskich (Żoliborz) i Kowieńskiej (Praga).

Forty Bema w opłakanym stanie - 74 zdjęcia Bodziacha

CDN

Historia stadionu Legii: Hala, która została na papierze

Historia stadionu Legii: Odkrywamy historię basenów

Historia stadionu Legii: Zadaszenie basenu oraz likwidacja pływalni i strzelnicy